

Widmo katastrofy humanitarnej na Półwyspie Somalijskim

27 kwietnia 2022

Podsekretarz ds. pomocy humanitarnej ONZ Martin Griffiths powiedział, że blisko 2 miliony dzieci jest zagrożonych śmiercią głodową. Ostrzegł również, że organizacja nie posiada odpowiednich środków, aby zapobiec ogromnej katastrofie.

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych Półwysep Somalijski jest bardzo mocno zagrożony jedną z największych susz od dziesięcioleci. Obecnie najgorsza sytuacja panuje pod tym względem w Kenii, Etiopii i Somalii.

W trakcie konferencji w Genewie podsekretarz ONZ Martin Griffiths ostrzegł, że organizacja nie dysponuje funduszami, aby reagować na suszę w Kenii, Etiopii i Somali. Jego zdaniem, trwa wyścig, aby jak najbardziej zminimalizować skutki suszy i jej ofiary w tym zgonom z powodu głodu.

Urzędnik alarmował, że ponad 15 milionów ludzi w regionie doświadcza poważnego głodu spowodowanego suszą, giną również zwierzęta. Mieszkańcy, uzależnieni od zwierząt hodowlanych, walczą o przetrwanie.

Międzyrządowy Zespół ONZ ds. Zmian Klimatu, podkreśla tymczasem, że klimat się zmienia, temperatura rośnie, w związku z czym sytuacja będzie się pogarszała.

Negatywnie na światową sytuację w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego wpływa wojna na Ukrainie i blokady handlowe.

Rosja i Ukraina stanowią bowiem spichlerze świata – żywią kilkaset milionów ludzi na całym świecie. Dostarczają około jednej trzeciej pszenicy sprzedawanej na całym globie. Z powodu wojny upadł transport przez porty nad Morzem Czarnym, a handel praktycznie zamarł. Na początku marca Ukraińcy, a

następnie Rosjanie wprowadzili czasowy zakaz eksportu zboża.

Według danych Human Rights Watch, rosyjska inwazja na Ukrainę zaostrzyła kryzys żywnościowy na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. W szczególności Liban otrzymuje 80 proc. pszenicy z Ukrainy. Egipt kupuje pszenicę oraz duże ilości oleju słonecznikowego. Libia importuje z Ukrainy ponad 40 proc. pszenicy, a Jemen – co najmniej 27 proc.

Ponadto władze północno-zachodniej Syrii zaopatrują region w pszenicę i mąkę pozyskiwaną przez Turcję, a ta z kolei importuje 90 proc. swojej pszenicy z Ukrainy.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: DoRzeczy.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)